

Sygn. akt: I Cgg 32/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tadeusz Trojanowski
Protokolant:	Monika Atałał

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2023 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa I. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w P.

o naprawienie szkody

- zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3 226,72 (trzy tysiące dwieście dwadzieścia sześć 72/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- odstępuje od obciążenia powódki kosztami;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 162 (sto sześćdziesiąt dwa) złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Tadeusz Trojanowski

Sygn. akt I Cgg 32/23

UZASADNIENIE

Powódka I. J. ostatecznie zażądała zasądzenia od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (w toku procesu przekształconej w spółkę akcyjną) kwoty 240 470,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 4000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia modyfikacji (przyjęto 15 lutego 2023 roku) oraz od kwoty 240 674,64 zł od dnia następnego tj. 16 lutego 2023 roku do dnia zapłaty, oraz zasądzenia kwoty 3226,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanej kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, iż żądanej sumy dochodzi tytułem odszkodowania za szkody na nieruchomości, której jest współwłaścicielką, wyrządzone ruchem zakładu górniczego pozwanej. Szkody te zostały ujawnione zarówno w budynku mieszkalnym (wychylenie od pionu, uszkodzenie listew elewacyjnych, deformacja dachu, pęknięcie cokołu, uszkodzenie komina; deformacje stolarki oraz paneli, zalanie paneli, zarysowania sufitu) jak i w otoczeniu (deformacja kostek i płyt; rozregulowanie furtki i bramy). Przed wniesieniem pozwu powódka zgłaszała roszczenia pozwanej,

która podjęła w trybie awaryjnym prace na nieruchomości. Prace te zostały przez ich wykonawców przerwane bez uprzedzenia albowiem nie dysponował on zarówno niezbędnym do tego sprzętem jak i materiałami. Pozwana wezwana do wyłonienia nowego wykonawcy nie zastosowała się do wezwania. Na żądanie składa się kwota 222 658 zł wraz z podatkiem VAT w odpowiedniej stawce tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną ruchem zakładu górniczego, której wysokość wynika z opinii biegłego sporządzonej w sprawie oraz kwota 3226,72 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów spowodowanych naprawą szkody wynikłej przez ruch zakładu górniczego (opinia kominiarska, sprzedaż drewna, sprzedaż materiałów budowlanych, uszczelnienie komina dymowego).

Pozwany w odpowiedzi wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenie powódki kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazała, iż w rejonie nieruchomości powódki nie prowadził eksploatacji. W rejonie tym eksploatację jeszcze w latach 90 – tych ubiegłego wieku prowadziły (...) oraz (...). Zakończono ją jeszcze w latach 90 – tych na długo przed nabyciem zorganizowanej części przedsiębiorstwa przez pozwanego od (...) co miało miejsce w dniu 8 maja 2015 roku. Na skutek powyższego pozwany nie jest biernie legitymowany w sprawie. Teren po zakończeniu wydobywania zdążył się całkowicie uspokoić i osiaść. Pochylenie się budynku jest pochodną obniżania się powierzchni. Powódka sygnalizowała pochylenie w kwietniu 2015 roku i już wówczas odmówiono jej uznania roszczeń. Budynek był już znacznie wychylony w 2017 roku (44 % w kierunku północnym oraz 31 % w kierunku wschodnim) i powódka nie mogła tego nie zauważyć. Tym samym roszczenia są przedawnione. Odnośnie wstrząsu z 2018 roku – pozwana przyznała zarówno fakt samego zdarzenia jak i zakresu uszkodzeń w domu powódki podnosząc przy tym, iż powódka nie dokonywała bieżącej konserwacji komina a sam komin był w złym stanie technicznym. Mimo to pozwana zaproponowała naprawę komina w trybie awaryjnym zlecając je firmie wykonawczej. Przeprowadzanie prac przeciągało się i opóźniało z uwagi na stawianie przez powódkę nieuprawnionych żądań napraw w zakresie nieuznawanych roszczeń. Przedstawione rachunki dotyczą prac jakie powódka winna wykonać z tytułu obciążających ją z mocy prawa budowlanego obowiązków konserwatorskich.

Sąd ustalił:

Powódka jest właścicielką nieruchomości położonej w B. przy ulicy (...) – wspólnie z mężem R. J. we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej od 19 stycznia 2000 roku. Jest to nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym (tzw. domkiem fińskim) oraz gospodarczym. (wydruk z księgi wieczystej k. 7 - 13).

Pierwszy wniosek o naprawienie szkody powódka złożyła w dniu 24 kwietnia 2015 roku do oddziału (...) S. A. z siedzibą w (...). Powódka wówczas sygnalizowała znaczne przechylenie budynku oraz liczne pęknięcia (k. 75). Z przeprowadzonej w maju 2017 roku inwentaryzacji budynku wynika, iż był on wówczas wychylony w kierunku północnym na poziomie 44 mm/m oraz w kierunku wschodnim 31 mm/m (dokumentacja inwentaryzacyjna k. 76 - 85). Od lipca 2018 roku powódka rozpoczęła zgłaszanie szkód na nieruchomości w postaci wychylenia budynku pociągającego za sobą m. in. uszkodzenia stolarki okiennej i drzwiowej, ruchomą podłogę, pęknięcie komina, pęknięcia w innych miejscach budynku; deformację dachu werandy, deformacja kostki wokół budynku; w dalszej kolejności zniszczenie komina oraz pokrycia dachu, uszkodzenie płotu, zapadnięcie kostki brukowej, rozszczelnienie oczka wodnego, zniszczenie dachu werandy; następnie uszkodzenie blachodachówki na werandzie przez spadający komin; częściowe połamanie oźebrowania dachowego. Po oględzinach w sierpniu 2018 roku pozwana podjęła w trybie awaryjnym próbę naprawy komina oraz dachu. Przy wnoszeniu cegieł, zaprawy oraz dachówek uszkodzono komin a następnie go zalano na skutek braku odpowiedniego zabezpieczenia. (wnioski oraz protokół k. 14 - 21).

Równolegle w sierpniu 2018 roku w rejonie nieruchomości miał miejsce wstrząs o energii $9 \cdot 10^8$ J który spowodował zawalenie się kominów wraz z uszkodzeniem pokrycia dachowego na wielu budynkach sąsiednich identycznego typu co budynek powódki (domek fiński). Czynności zabezpieczające objęły również budynek powódki w którym rozebrano do poziomu kalenicy komin usuwając uszkodzone miejscowo luźne dachówki. Wstrząs ten nie spowodował zagrożenia bezpieczeństwa użytkowania nieruchomości. (korespondencja k. 27 - 32)

Pismem z 17 września 2018 roku zgłoszono szkody spowodowane błędnie prowadzonymi pracami awaryjnymi w postaci zalania paneli skutkującego ich trwałą deformacją z uwagi na zaniechanie zabezpieczenia miejsca robót

przed opadami atmosferycznymi (k. 22). Pozwana zaproponowała zawarcie ugody polegającej na awaryjnej naprawie komina oraz dachu. Powódka odmówiła zawarcia ugody motywując to m. in. niewystarczającym zakresem robót objętych ugodą oraz osobą wykonawcy, który nie dostarczył swoim pracownikom niezbędnych materiałów oraz nie dysponował odpowiednim do tego sprzętem. Powódka okoliczności te sygnalizowała pozwanej która w odpowiedzi uznała, iż powódka dąży do wymuszania wykonania prac nie pozostających w związku z ruchem zakładu górniczego. W okresie sierpień – październik 2018 roku powódka na własny koszt zdobyła opinię kominiarską (184,50 – k. 45). Nadto w celu przeprowadzenia prac kupiła drewno (215,87 k. 46), materiały (folia, wkręty – 106,35; k. 47). Na własny koszt dokonała uszczelnienia komina (2720 – k. 48) – łącznie poniosła z tego tytułu koszty w wysokości 3226,72 zł brutto (korespondencja k. 23 – 26, 33 – 43; rachunki k. 45 - 48). Z przeprowadzonych w dniu 25 września 2018 roku oględzin komina wynika, iż przewody kominowe dymowy oraz spalinowy są drożne; przemurowanie kominów ponad dachem jest prawidłowe, ciąg w przewodach kominowych mierzony anemometrem w m/s był dobry; kominy ponad dachem, przewody nadają się do dalszego użytkowania.(opinia k. 85 - 86)

Ze sporządzonej na zlecenie Sądu (rejonowego w T.) opinii biegłej z zakresu geologii oraz sejsmologii górniczej dr hab. inż. K. S. (1) wynika, iż budynek powódki jest w sposób niedopuszczalny wychylony od pionu. Wychylenie to powstało wskutek eksploatacji górniczej prowadzonej przez funkcjonującą wówczas (...). Eksploatacja ta trwała do 1998 roku a jej wpływy do 2001 roku i spowodowała obniżenie terenu o 15 metrów tj. o około 98% całkowitego obniżenia. Bezpośrednie wpływy eksploatacji górniczej prowadzonej przez pozwaną (...) w latach 2018 – 2019 spowodowały obniżenie terenu w granicach 0,021 – 0,047 m co stanowi około 2% całkowitego obniżenia. Obniżenie tej wielkości nie zmieniają parametrów deformacji terenu mających wpływ na wystąpienie uszkodzeń w zabudowie powierzchniowej. Wychylenie budynku od pionu nie zostało spowodowane działalnością górniczą prowadzoną w 2018 roku przez pozwanego. Budynek powódki podlegał szkodliwym wpływom pośrednim eksploatacji górniczej prowadzoną przez pozwanego – wpływom dynamicznym od wstrząsów górniczych: drgania gruntu od wstrząsów z 31 marca 2018 roku, 23 kwietnia 2018 roku, 29 czerwca 2018 roku mogły spowodować nieznaczne powiększanie się (przyrost) istniejących wcześniej w budynku uszkodzeń elementów niekonstrukcyjnych charakterystycznych dla II stopnia intensywności drgań wg skali (...) 2017. Z kolei drgania od wstrząsów z 11 sierpnia 2018 roku mogły spowodować dalsze zwiększanie istniejących uszkodzeń elementów niekonstrukcyjnych opisanych w II stopniu intensywności oraz pierwsze uszkodzenia elementów niekonstrukcyjnych charakterystycznych dla III stopnia intensywności drgań według tej samej skali. Teren w rejonie nieruchomości powódki znajduje się poza zasięgiem wpływów płytkich zrobów porudnych. Nieruchomość nie była poddana innym wpływom typu: zmiennych stosunków wodnych, oddziaływania stref uskokowych, aktywacji starych zrobów, występowania sufozji mechanicznej lub zapadlisk. Nie znajduje się ona w zasięgu wpływów eksploatacji górniczej prowadzonej przez inne zakładu górnicze (opinia biegłej K. S. k. 106 - 172).

Z kolei z opinii biegłego z zakresu budownictwa mgr inż. K. Ż. wynikam iż na nieruchomości występują szkody pochodzenia górniczego w postaci wychylenia budynku od pionu w 49,04‰; nadto występują deformacje nawierzchni z kostki brukowej. Łączna wartość ww. szkód wynosi 222658 zł. Biegły stwierdził, iż wszystkie uszkodzenia w budynku powstały w następstwie jego pochyłu stąd też naprawa winna polegać na jego rektyfikacji. Naprawa nawierzchni z kostki winna polegać na jej rozebraniu, wykonaniu ponownym podbudowy i ponownym ułożeniu nawierzchni. Pochylenie budynku jest bardzo duże i mogło doprowadzić do uszkodzenia komin i w konsekwencji do jego rozszczenia, co mogłoby stanowić narażenie zdrowia lub nawet życia mieszkańców. Podjęte przez powódkę prace w postaci szlamowania komina (uszczelnienie metodą szlamowania) miały charakter doraźny aczkolwiek były niezbędne. Łączne koszty naprawy tj. rektyfikacji budynku oraz naprawy uszkodzonej nawierzchni na wjeździe na nieruchomości wyniosą 486616 zł (opinia biegłego k. Ż. k. 260 – 291)

Powyższe ustalenia faktyczne poczyniono na podstawie dokumentów wyraźnie wymienionych które podlegały zaliczeniu w poczet materiału dowodowego na zasadzie art. 243² Kodeksu postępowania cywilnego. Żaden z dokumentów nie został skutecznie zakwestionowany pod względem swojej prawdziwości oraz autentyczności. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały opinie biegłych z zakresu górnictwa oraz budownictwa odpowiednio K. S. (1) oraz K. Ż.. Opinie zostały sporządzone przez osoby dysponujące specjalistyczną wiedzą z jej wykorzystaniem. W ocenie Sądu sposób wyczerpujący odpowiadały one na zadawane przez Sąd pytania, ich treść

była spójna, logiczna, płynące z niej wnioski wzajemnie się potwierdzały oraz uzupełniały. W ocenie Sądu mogły one stanowić podstawę rozstrzygnięcia.

Sąd zważył:

Powództwo podlegało częściowemu uwzględnieniu co do kwoty 3226,72 zł. Powództwo podlegało oddaleniu jako dotyczące przedawnionego roszczenia w części dotyczącej żądania zasądzenia kwoty 240 670,40 zł. W pierwszej kolejności Sąd uznał za dopuszczalne występowanie po stronie powodowej wyłącznie powódki I. J. jako uprawnionej z tytułu bycia w związku małżeńskim do samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym z mocy art. 36 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia w ocenie Sądu jest trafny. Jeszcze raz należy podkreślić, iż ze sporządzonej na zlecenie Sądu (rejonowego w T.) opinii biegłej z zakresu geologii oraz sejsmologii górniczej dr hab. inż. K. S. (1) wynika, iż budynek powódki jest w sposób niedopuszczalny wychylony od pionu. Wychylenie to powstało wskutek eksploatacji górniczej prowadzonej przez funkcjonującą wówczas (...). Eksploatacja ta trwała do 1998 roku a jej wpływy do 2001 roku i spowodowała obniżenie terenu o 15 metrów tj. o około 98% całkowitego obniżenia. Przyjmując najbardziej dla powódki korzystną datę 31 grudnia 2001 roku tj. datę końca ujawniania się wpływów eksploatacji należało przyjąć, iż powódka dowiedziała się ostatecznie o szkodzie oraz podmiocie obowiązany do jej naprawienia najpóźniej w dniu 31 grudnia 2001 roku. Podkreślić należy, iż w myśl tej samej opinii (nie kwestionowanej przez strony) eksploatacja prowadzona w latach 2018 - 2019 roku nie mogła spowodować wychylenia budynku a już na pewno wychylenia w takim stopniu odczuwalnego jak to ustalono w sprawie. Przyrost wychylenia był minimalny a w tym okresie powódka winna już odczuwać przechyl wynikającego z wychylenia spowodowanego przez wcześniejszą eksploatację.

Główną szkodą w budynku powódki jest wychylenie budynku od pionu i to ono implikuje inne szkody w budynku. Szkada tego rodzaju jest szkodą stopniowo postępującą i początkowo niezauważalną. Szkada polegająca na wychyleniu budynku zachodzi już wówczas, gdy doszło do tego rodzaju wychylenia obiektu, które staje się zauważalne dla korzystających z niego. Wówczas wskutek wychylenia będącego następstwem eksploatacji górniczej budynek znajduje się w stanie innym niż poprzednio z punktu widzenia możliwości nieutrudnionego korzystania z niego. Inaczej mówiąc, dochodzi wtedy do zaistnienia wszystkich koniecznych elementów stanu faktycznego tworzących zdarzenie, z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą, na co judykatura konsekwentnie zwraca uwagę nie tylko na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego regulujących przedawnienie roszczenia majątkowego, ale i na gruncie wcześniejszego stanu prawnego. Termin przedawnienia dochodzonego roszczenia odszkodowawczego rozpoczyna więc bieg, kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci pochylenia budynku, nie zaś dopiero wtedy, gdy ustanie ruch górotworu wywołany wpływami eksploatacji górniczej i w sposób ostateczny ustali się rozmiar szkody. Dalszy ruch górotworu, po powstaniu omawianej szkody, może mieć natomiast takie znaczenie, że wpływając na obiekt pogłębia bądź zmniejsza rozmiar istniejącej szkody, zależnie od następstw ruchu górotworu. To może mieć znaczenie dla podjęcia decyzji wykonawczej, to jest w przedmiocie chwili, w której należy przystąpić do czynności zmierzających do przywrócenia stanu poprzedniego, nie zawsze zresztą polegających na zmianie położenia całego obiektu względem pionu (rektyfikacja, prostowanie), lecz mogących polegać również na poziomowaniu posadzek i wykonaniu innych prac mających na celu funkcjonalne przywrócenie poprzedniego stanu podłóg, ścian i innych elementów konstrukcyjnych obiektu z punktu widzenia możliwości nieutrudnionego korzystania z niego, zależnie od stopnia wychylenia budynku od pionu. W żadnej mierze jednak uspokojenie górotworu nie wyznacza chwili rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia omawianego roszczenia. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia konieczne jest żeby poszkodowany dowiedział się zarówno o szkodzie jak i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Idzie przy tym o dowiedzenie się o samej szkodzie, nie zaś o jej rozmiarach i trwałości. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 lutego 2013 r. V ACa 741/12). W niniejszej sprawie należało uznać, iż powódka miała świadomość szkody w 2001 roku a nie można wykluczyć, iż nieruchomości nabyła ze świadomością szkód (właścicielką jest od roku 2000).

Omawiana szkoda powstała zatem pod rządami obecnie nieobowiązującej ustawy z 1994 roku Prawo geologiczne i górnicze. Zgodnie z art. 149 ustawy z 9 czerwca 2011 roku prawo geologiczne i górnicze roszczenia o naprawę szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego ulegają przedawnieniu z upływem 5 lat od dnia dowiedzenia się o szkodzie.

W niniejszej sprawie roszczenia powstały przed wejściem w życie wyżej wskazanej ustawy. Aktualnie obowiązująca ustawa z 9 czerwca 2011 roku nie zawiera przepisów intertemporalnych dotyczących roszczeń odszkodowawczych za szkody górnicze. Tym samym do szkód powstałych przed dniem wejścia jej w życie należy zastosować przepisy poprzednio obowiązującej ustawy. Taką tezę postawił Sąd Najwyższy zarówno w uchwale z dnia 22.11.2013 r. (III CZP 75/13, Legalis), jak i w wyroku z dnia 24.1.2014 r. (V CSK 93/13, Legalis). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1.1.2012 r. stosuje się przepisy ustawy prawo geologiczne i górnicze z 1994 r. (...) Do podstawowych zasad międzyczasowego prawa prywatnego należy wyrażona w art. 3 KC zasada, że ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. Jej przeciwieństwem jest zasada bezpośredniego działania nowej ustawy, a zatem stosowania jej do oceny skutków zdarzeń prawnych, które nastąpiły po jej wejściu w życie. Jeżeli w ustawie brak przepisów przejściowych, to stosunki prawne, do których znajduje ona zastosowanie należy określić przy uwzględnieniu przepisów prawa międzyczasowego, zawartych w art. XXVI do LXIII ustawy z 23.4.1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.; dalej: »przep. wpraw.«), przypisując podstawowe znaczenie art. XXVI przep. wpraw., z którego wynika, że do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego stosuje się przepisy prawa dotychczasowego, z zastrzeżeniem wyjątków zastrzeżonych w dalszych przepisach przechodnich”. Tożsamy pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10.3.2016 r. (I ACa 987/15, Legalis) stwierdzając, że „do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. stosuje się przepisy ustawy z 1994r. - Prawo geologiczne i górnicze”. Zgłoszone przez powodów roszczenia ulegają zatem przedawnieniu na zasadach ogólnych – według przepisów o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych. Zgodnie z obowiązującym w dniu 1 stycznia 2012 roku art. 442¹ § 1 k. c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Biorąc pod uwagę wyżej opisany termin wymagalności roszczenia należało uznać, iż roszczenia powodów ulegały przedawnieniu w dniu 31 grudnia 2012 roku biorąc pod uwagę termin 10 - letni. Pozew został złożony w dniu 12 grudnia 2018 roku (data nadania w UP S. k. 49) a zatem po upływie okresu przedawnienia. Powyższe okoliczności uzasadniały oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 240 470,64 zł tytułem odszkodowania za szkody wywołane ruchem zakładu górniczego.

W ocenie Sądu nieprzedawnione są natomiast roszczenia o zwrot kosztów naprawy komina w wysokości 3226,72 zł jako związane ze wstrząsem górniczym który miał miejsce w sierpniu 2018 roku pochodzącym z (...) - zakładu górniczego w/w Spółki. Zgodnie z art. 144 ust. 1 ustawy Prawo geologiczne i górnicze z 2011 r., właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą. Może on jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody na zasadach określonych ustawą. Przy czym w myśl art. 145 ww. ustawy Prawo geologiczne i górnicze, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, do naprawienia szkód, o których mowa w art. 144 ust. 1 i 2, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

Odpowiedzialność za szkody górnicze ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem zastosowanie do niej znajdzie między innymi art. 435 § 1 k.c., w myśl którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Nie ulegało wątpliwości Sądowi w chwili zamykania rozprawy, iż pomiędzy wstrząsem a uszkodzeniami komina, stwierdzonymi przez samego pozwanego istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 par. 1 k. c. Poniesione przez powódkę wydatki były konieczne – co wskazał biegły Ż. a czego w sposób przekonujący nie zakwestionowała strona pozwana. W ocenie Sądu ich poniesienie zostało należycie udokumentowane. Treść rachunków oraz data ich wystawienia w ocenie Sądu jednoznacznie wskazuje na cel, w jakim omawiane wydatki zostały poniesione. Powyższe okoliczności uzasadniały uwzględnienie powództwa w powyższym okresie z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 12 grudnia 2018 roku.

Powódka przegrała proces niemalże w całości (utrzymała się z żądaniem w 1,32%) a zatem co do zasady winna ponieść koszty procesu na rzecz strony przeciwnej. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzi wyjątkowy wypadek określony w art. 102 kpc uzasadniający odstąpienie od obciążenia powodów kosztami postępowania. W ocenie Sądu przepis ten winien w niniejszej sprawie znaleźć zastosowanie albowiem powódka do dnia zamknięcia rozprawy była w subiektywnym acz usprawiedliwionym przekonaniu, iż przysługują jej dochodzone roszczenia. W szczególności przekonanie to mogło być wzmocnione przez niektóre czynności z zakresu postępowania dowodowego podjęte przez Sąd rozpoznający sprawę – w tym przypadku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach - polegające na dopuszczeniu oraz przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Czynność tego rodzaju jest w zasadzie ostatnim przeprowadzanym dowodem w tego rodzaju sprawach i służy ostatecznemu wyliczeniu szkody oraz nierzadko formułowaniu ostatecznego żądania. Powódka zatem do chwili zamknięcia rozprawy mogli być słusznie przekonani o słuszności przynajmniej części roszczeń podczas gdy fakt przedawnienia roszczeń wynikał z opinii górniczo – geologicznej sporządzonej na wcześniejszym etapie postępowania i - w ocenie tutejszego Sądu – nic nie stało na przeszkodzie oddaleniu powództwa po przeprowadzeniu tego dowodu. Powyższe okoliczności uzasadniały zastosowanie wobec powódki art. 102 kpc.

O kosztach sądowych orzeczono na zasadzie art. 113 ust. 1 uoksc w zw. z art. 100 kpc .

.